

Sygn. akt XI W 4419/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Monika Filaber, Monika Krajewska, Paulina Adamska, Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżyciela posiłkowego: M. S.

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 21 czerwca 2018 roku, 19 lipca 2018 roku, 22 sierpnia 2018 roku, 21 września 2018 roku w W.

sprawy **P. O.**

syna G. i B. z domu M.

urodzonego dnia (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 maja 2017 r. około godz. 18:00 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na skrzyżowaniu ulic (...)/W. K. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, naruszając zasady określone w art. 22 ust. 1 PoRD, w ten sposób, że kierując autobusem marki R. o nr. rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego uderzył w jadący po jego prawej stronie samochód marki S. nr rej. (...), co doprowadziło do uszkodzenia obu pojazdów,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 22 ust. 1 Ustawa z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128, z późn. zm.),

I. obwinionego **P. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk a contrario w zw. z art. 44 § 5 kpw płytę z k. 14 pozostawia w aktach sprawy;

III. na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 4419/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2017 roku około godz. 18:00 w W. P. O. kierował autobusem marki R. nr rej. (...). W pojeździe znajdowała się grupa szkolna wraz z pilotem wycieczki S. K., siedzącym obok kierowcy. Będąc na ul. (...)/W. K.

obwiniony zajmował lewy pas ruchu. W tym samym czasie prawym pasem ruchu pojazdem marki S. nr rej. (...) poruszał się M. S.. Obaj z zajmowanych przez siebie pasów wykonywali manewr skrętu w lewo. W momencie podjętego manewru zmiany kierunku jazdy P. O., nie zachowując szczególnej ostrożności swoim prawym narożnikiem pojazdu wysunął się na prawy pas, w wyniku czego uderzył w jadący prawidłowo po jego prawej stronie samochód S., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Po zdarzeniu kierowca S. zjechał do zatoczki przystanku autobusowego przy W. K., czekając na obwinionego, który tam po chwili dojechał. M. S. wezwał na miejsce Policję. Po przyjeździe funkcjonariusze uznali P. O. za winnego zajścia, twierdząc, że podjęty manewr skrętu w lewo z uwagi na gabaryty autobusu powinien wykonywać z pasa prawego, z czym obwiniony się nie zgadzał.

Wskutek zdarzenia w pojeździe S. powstały następujące uszkodzenia: zarysowana klamka drzwi lewe tylne, zarysowany i wgnieciony tylny błotnik od tylnych drzwi do łączenia ze zderzakiem, zderzak tylny lewa strona, tylny błotnik lewy przy tylnej lampie zespolonej. W autobusie marki R. stwierdzono uszkodzenia elementów takich jak: zarysowane prawe drzwi przednie, prawa strona zderzaka przedniego na styku zderzaka z drzwiami na wysokości reflektora przedniego prawego.

W chwili zdarzenia obydwaj kierujący byli trzeźwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 22, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 21 września 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 133), zeznań świadka M. S. (k. 10, 128v,) zeznań świadka S. K. (k. 16, 129), notatki urzędowej (k. 1-2v, 8), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3, 12), protokołu stanu trzeźwości (k. 4-5v), protokołu oględzin (k. 6-7v), pisma (k. 13).

Obwiniony tak w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że przedmiotowego dnia wyjeżdżał autobusem wycieczkowym, przewoził młodzież szkolną. Ruszył z parkingu przy ul. (...) wyjazdem N. (...) w kierunku W.. Zajął lewy pas, chciał skręcić w lewo. Samochody jechały, zapaliło się światło zielono, stał w szeregu samochodów. I wtedy zapalił się światło żółte i zaczął hamować przed sygnalizatorem. Będąc na swoim pasie i hamując, samochód jadący prawym pasem ruchu wjechał na tym świetle na skrzyżowanie i kierowca tego pojazdu energicznie chciał skręcić w lewo i zahaczył o autobus obwinionego, którym zatrzymał się przed światłami. Po czym pojazd ten odjechał a obwiniony poczekał na zmianę światła. Następnie po skręceniu w lewo zobaczył, że kierowca tego pojazdu czeka na niego w zatoce autobusowej. W międzyczasie gdy obwiniony oglądał swoje uszkodzenia, drugi kierujący zadzwonił na Policję. Po przyjeździe funkcjonariusze uznali, że winnym zajścia jest obwiniony, tłumacząc to tym, że kierując autobusem powinien zajmować prawy pas ruchu a nie lewy. Wtedy obwiniony się z tym nie zgodził, twierdząc, że nigdzie nie ma takiego wymogu jechania pasa lewym i odmówił przyjęcia mandatu.

Sąd zważył, co następuje:

Za zgodną z prawdą uznano tę część wyjaśnień obwinionego, z której wynika, że w dniu zdarzenia kierował on autobusem marki R. nr rej. (...). Nadto na wiarę zasługuje to, że zajmował lewy pas ruchu przeznaczony do skrętu w lewo oraz fakt, iż doszło do kontaktu obu pojazdów. W tej części wyjaśnienia obwinionego korespondują z uznanym za wiarygodny materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: M. S. i S. K..

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługują na obdarzenie wiarą. W ocenie Sądu, stanowią one przyjętą linię obrony sprzeczną z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadka M. S. oraz S. K. i zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Rozbieżności w relacji obwinionego i świadka M. S. dotyczyły głównie przyczyn i przebiegu zaistnienia zdarzenia oraz tego, który z kierujących był odpowiedzialny za jego spowodowanie. Obaj wzajemnie obwiniali się twierdząc, że ich zachowania były prawidłowe. Obwiniony twierdził, że zajął lewy pas ruchu celem dokonania skrętu w lewo. Podczas

gdy się nim poruszał w szeregu innych samochodów zapaliło się światło żółte i wtedy zaczął hamować zatrzymując się przed sygnalizatorem. W tym czasie jadący obok niego prawym pasem ruchu pokrzywdzony chcąc wjechać na skrzyżowanie jeszcze przed zmianą światła na czerwone wykonał energiczny skręt w lewo i wówczas zahaczył o autobus obwinionego. Z relacji zaś świadka M. S. wynika, iż dojeżdżając do W. K. stał jako trzeci pojazd po prawej stronie przed światłami. Na lewym pasie koło niego znajdował się autobus. Z chwilą kiedy zapaliło się zielone światło pokrzywdzony ruszył do przodu z zamiarem wjechania na środkowy pas ruchu, czyli drugi od lewej strony. Będąc na wysokości wysepki poczuł uderzenie z tylnej lewej strony. Okazało się, że zaczepił go autobus jakim kierował obwiniony. Świadek wskazywał okoliczność, iż obwiniony nie zdawał sobie sprawy, że ze względu na gabaryty i szerokość pojazdu oraz promień skrętu nie był w stanie z tego lewego pasa ruchu na jakim się znajdował skręcić w lewo, bez najechania na pas sąsiedni.

Sąd po analizie materiału dowodowego, obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka M. S., bowiem korespondują one z innymi wiarygodnymi dowodami w sprawie, w tym zeznaniami świadka S. K.. Świadek jest pokrzywdzonym w sprawie, jednakże fakt ten zdaniem Sądu, nie umniejsza wiarygodności jego zeznań. Jest on osobą obcą dla obwinionego, nie rościł żadnych pretensji wobec P. O. i przebieg zdarzenia opisywał konsekwentnie, składając relację na miejscu zdarzenia policjantom oraz przed Sądem. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności poddających w wątpliwość zeznania M. S. albowiem świadek, co do zaistnienia samego zdarzenia i jego skutków opisał sekwencję zdarzeń z dnia 22 maja 2017 roku w sposób jasny, logiczny i konsekwentny nadto zgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu należy obdarzyć walorem wiarygodności zeznania świadka S. K., który był uczestnikiem zdarzenia i jechał w autobusie wraz z obwinionym, zajmując miejsce tuż obok kierowcy Świadek zrelacjonował przebieg zdarzenia tak, jak go zapamiętał, w sposób wyczerpujący. Relacja świadka jednoznacznie potwierdza, że do zdarzenia doszło w chwili wykonywania manewru skrętu przez obwinionego. Świadek usłyszał dźwięk otarcia samochodu pokrzywdzonego, choć nie widział samego momentu kontaktu między pojazdami. Niemniej świadek nie zaobserwował aby zachowanie innego kierującego doprowadziło do zaistniałej sytuacji. Świadek wskazywał także, że jako pilot wycieczek wielokrotnie jeździł w tym miejscu i normą jest, że autobusy o dużych gabarytach się tam nie mieszczą, a jedynie kwestią wzajemnych obserwacji jest czy kierowca będący na sąsiednim pasie ustąpi miejsca autokarowi. Świadek nie widział jednak sygnalizacji obwinionego prawym kierunkowskazem.

W ocenie Sądu w części istotnej dla określenia odpowiedzialności obwinionego zeznania świadka są spójne i logiczne oraz korespondują z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadka M. S.. Sąd nie znalazł jakichkolwiek powodów dla których miałyby te zeznania zakwestionować.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2v, 8), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3, 12), protokołu stanu trzeźwości (k. 4-5v), protokołu oględzin (k. 6-7v), pisma (k. 13). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Biorąc pod uwagę materiały zgromadzone w niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, co do zaistnienia zdarzenia, jak również, co do udziału w nim i winy P. O.. Brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które mogłyby podważyć wartość dowodową materiałów, na których Sąd oparł swoje ustalenia.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu

drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Przepis art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym przewiduje, że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09).

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu, w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że P. O. w dniu 22 maja 2017 roku kierował autobusem marki R. nr rej. (...) i znajdując się na ul. (...) / W. K. skręcał z lewego pasa ruchu. Okoliczności te wynikają z korespondujących ze sobą zeznań świadka M. S. oraz S. K.. Przeprowadzona w sprawie analiza pozwala jednocześnie na stwierdzenie, że obwiniony wykonując ten manewr naruszył zasady ostrożności i przepisy ruchu drogowego. W ocenie Sądu obwiniony, prowadząc duży autokar niewłaściwie ocenił warunki drogowe. Obwiniony, próbując lewym pasem skręcić w lewą stronę nie uwzględnił faktu, że dokonując tego manewru będzie musiał z uwagi na gabaryty autobusu wjechać też na sąsiedni pas ruchu. W ocenie Sądu obwiniony przed podjęciem takiego manewru winien był zająć pas sąsiedni i wtedy rzeczywiście nie doszłoby do tego, że musiałby przekraczać linię na sąsiedni pas. Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że przyczyną tego, że doszło do kontaktu między pojazdami było to, iż obwiniony wjeżdżał z lewego skrajnego pasa, co nie pozwalało na przyjęcie, aby mógł całkowicie zmieścić się gabarytami autobusu w granicach tego pasa ruchu, jakim się poruszał. Nadto wskazać należy, iż kierujący pojazdem S. nie wykonywał żadnych manewrów, które wymagałyby zachowywania szczególnej ostrożności lub których wykonanie byłoby uzależnione od akceptacji innych uczestników ruchu i nie miał on także obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu, poruszając się cały czas tym samym pasem. Warto również zauważyć, iż obwiniony nie sygnalizował zjazdu na prawy pas ruchu, co tym bardziej utwierdza Sąd w przekonaniu, że błędnie ocenił on możliwość wykonania pełnego skrętu z lewego pasa na jakim się znajdował, kontynuując manewr skutkujący uderzeniem w samochód pokrzywdzonego.

Wymierzając karę obwinionej w wymiarze 300 zł Sąd miał na uwadze względy wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionej, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że czyn, którego dopuścił się obwiniony jest społecznie szkodliwy, albowiem zostały naruszone zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem było powstanie uszkodzeń w pojeździe innego uczestnika ruchu. Obwiniony w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo nie dostosował swojego postępowania do zasad ruchu drogowego jakie winny być zachowane przy wykonywaniu przedmiotowego manewru, nie uwzględniając gabarytów prowadzonego przez siebie pojazdu i jego bezpiecznego wykonania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki S.. W wyniku działania obwinionego doszło do naruszenia dobra prawnego jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, które z uwagi na możliwość powstania ciężkich i nieodwracalnych skutków dla mienia i zdrowia podlega szczególnej ochronie. Sąd zważył także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń. Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy obwinionego, jak również cele zapobiegawcze, w tym także wychowawcze jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. W ocenie Sądu wymierzona kara spowoduje, że obwiniony będzie w przyszłości z większą ostrożnością i rozważą podejmował manewry na drodze.

Sąd orzekł również o pozostawieniu w aktach sprawy płyty CD z k. 14.

Na podstawie art. 119 § 1 kpw, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 2 i 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) oraz opłatę w wysokości 30 (trzydzieści) złotych, ustaloną na podstawie

art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).